

Gdyby nie ustępstwa chrześcijaństwa...

19 stycznia 2015

Nie raz wyznawcy religii postreformacyjnych zarzucają katolikom ustępstwa i zmiany jakie podjął Kościół w przeciągu 2000 lat swego istnienia. Lecz tak naprawdę, gdyby nie te ustępstwa, to nie byłoby również religii postreformacyjnych.

Wyznawcy religii postreformacyjnych stale powołują się na czystość swej wiary, choć nawet pomiędzy sobą nie potrafią dojść do tego czym jest ta „czysta wiara”. Jak choćby, czy wolno modlić się do Jezusa, czy tylko do Boga Ojca?

Sięgnijmy do początków. Jak mówi Biblia, uczniowie Jezusa napełnieni Duchem Świętym (Tchnieniem Bożym, jak uważają niektórzy) tworzą Kościół. Ten Kościół wymaga stosowania się do prawa Mojżeszowego. Jezus i wszyscy uczniowie byli obrzezani, wypełniali inne obowiązki bogobojnego Żyda. I choć nauka Jezusa, zmieniała dotychczasowe prawo, jak wprowadzenie zakazu prowadzenia handlu w świątyni, podejście do rozwodów i wiele innych to jednak jego nauka obracała się w kulturze żydowskiej tamtych czasów.

Ten Kościół pierwotny, Jerozolimski w roku 49 staje przed kolejnym problemem. Naukę Jezusa chcą przyjąć poganie (nie Żydzi), ale o ile chcą przyjąć tę naukę, nie chcą skrupulatnie wypełniać obowiązków Żyda, nie chcą poddawać się obrzezaniu, bo ich kultura na to nie zezwala. Wtedy Kościół poszedł na pierwsze w swej historii ustępstwo, chrześcijanie nie muszą postępować zgodnie ze ścisłymi prawami obowiązującymi Żydów a tylko z tymi, które obowiązują cudzoziemców w Izraelu.

Pytanie do wyznawców religii postreformacyjnych, czy jesteście obrzezani? Czy Wasza wiara też poszła na to ustępstwo? Pewnie powiecie, że w Biblii Jezus nie nakazuje obrzezania, tak, nie nakazuje, ale sam był i przecież nie zaprzeczył Staremu

Testamentowi. Przecież wyznajecie choćby Dekalog, a w Nowym Testamencie nie ma o nim ani słowa. Również św. Paweł w liście do Rzymian [3:1-3] podkreśla, że z obrzezania płynie wielki pożytek. Skorzystaliście z tego ustępstwa na które poszedł Kościół?

Jak już powiedziałem, odłam poganochrześcijański, którego głównym apostołem (patrząc po liczbie listów apostoelskich przyjętych do Nowego Testamentu) jest św. Paweł – apostoł, choć nie uczeń Jezusa, rozwija się w kulturze helleńskiej. II przykazanie dekalogu zabrania jednak tworzyć obrazów rzeczy, które są na ziemi, na wodzie, pod ziemią, w powietrzu... Wystarczy popatrzeć jak rozumieli to przykazanie muzułmanie. Wszelkie ozdoby w architekturze, to abstrakcyjne figury geometryczne. Gdyby chrześcijaństwo ściśle trzymało się tego przykazania cały dorobek artystyczny kultury helleńskiej musiałby zostać unicestwiony. Czy żądacie zniszczenia rzeźb bogów greckich? Czy pochwalacie zniszczenie posągów Buddy przez Talibów? Czy nie posługujecie się aparatami fotograficznymi? Nie, Wy mówicie, że nie wolno się tylko modlić do „złotego cielca”. Ale przecież II przykazanie wyraźnie mówi, nie wolno tworzyć, służyć, ani modlić się.

Chrześcijaństwo chcąc przetrwać poszło na ustępstwo, bo inaczej kultura helleńska nie zaakceptowała by chrześcijaństwa, wykreśliło część II przykazania [KW 20:4] i akceptuje to całość chrześcijaństwa, również religie postreformacyjne. Dziś nawet zaczyna to akceptować islam. Muzułmanin może zrobić zdjęcie, posiadać aparat i nie popełnia grzechu.

Pójdźmy dalej, pierwotne chrześcijaństwo opiera się o nauki mówione, głoszone przez apostołów, ale szybko powstała potrzeba zapisania nauki Jezusa, gdyż wierni chcieli jej słuchać, również wtedy, gdy pomiędzy nimi nie było apostoła. Powstają ewangelie, nie cztery a trzydzieści, może więcej... Kto wybrał właśnie te cztery, które dziś uznajemy za te prawdziwe, a kto odrzucił inne nazywając je apokryfami? Dokonali to

Ojcowie Kościoła, a wybrano tylko cztery nie dlatego, że wskazywały to jakieś słowa Jezusa, wybrano cztery, bo uznano iż są cztery strony świata, cztery główne kierunki wiatrów więc i Ewangelii musi być cztery. Czy Ewangelie, nawet biorąc tradycję chrześcijańską napisali uczniowie Jezusa? Nie wszystkie, jedną z nich napisał nawet uczeń św. Pawła, który jak wiemy nie był uczniem Jezusa a wiedzę czerpał ze słów uczniów, Piotra, Jana... Znowu Kościół dokonał pewnego wyboru i Wasza wiara ten wybór zaakceptowała. Za ojcami Kościoła mówicie, tylko te cztery Ewangelie są prawdziwe, tylko w nich można znaleźć Jezusa.

Przejdźmy do czasów Konstantyna Wielkiego. W Rzymie powstała myśl i potrzeba zjednoczenia upadającego państwa pod jedną religią. Konstantyn po ostatnie swe dni jest wyznawcą kultu słońca, Sol Invictus – Słońca Niezwyciężonego i zgodnie z tradycją chrześcijańską staje się chrześcijaninem dopiero na łożu śmierci, choć historycznie nie jest to do końca udokumentowane. W pewnym okresie chrześcijaństwo oraz kult słońca niezwyciężonego konkurowało ze sobą o palmę jedynej religii Rzymu. Gdyby wtedy zwyciężył kult Słońca, historia potoczyła by się pewnie bardzo podobnie tyle, że bogiem byłoby nam Słońce. A chrześcijaństwo nie mogłoby wygrać z kultem słońca, gdyby nie wcześniejsze ustępstwa dopasowujące je do kultury akceptowanej przez obywateli Rzymu.

W późniejszym okresie też chrześcijaństwo szło na pewne ustępstwa, asymilując pewne wierzenia przedchrześcijańskie sprowadzając je do warstwy kulturowej, zachowując tylko w czystości sacrum.

Dlatego trzeba powiedzieć wyraźnie, chrześcijaństwo szło na różne ustępstwa, szły również na nie wiary wchodzące w chrześcijaństwo i dziś uznające się za „czyste”. I gdyby nie poszło na te ustępstwa pewnie nie jeden uczony człowiek spłonął by na stosie, za obrazę boga, twierdzeniem, że słońce to tylko kula gazowa, w której odbywają się różne reakcje fizyko-chemiczne.

Nie twierdzę, że to nie opaczność Boża, tak pokierowała losami ludzi i że nie Bóg tak chciał, by z pewnych dogmatów chrześcijaństwo zrezygnowało, bo to wiara każdego człowieka i tej nie wolno nam naruszać. Twierdzę tylko jedno, że gdyby nie elastyczne podejście do pewnych dogmatów nie byłoby również religii postreformacyjnych, bo chrześcijaństwo odeszło by w niepamięć, tak jak wiele innych religii w historii myśli religijnej człowieka. Kościół to ludzie i tylko ich wiara pozwala na przekazanie religii następnym pokoleniom.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Neon24.pl